



Sygn. akt II KS 1/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Elżbieta Wawer

w sprawie **M. H.**

oskarżonego z art. 222 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 marca 2020 r.

skargi wniesionej w trybie art. 539a k.p.k. i art. 539b § 1 k.p.k. przez obrońcę

oskarżonego na wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 lipca 2019 r., sygn. akt IX
Ka (...),

**I. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę M. H. Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**II. nakazuje zwrócić oskarżonemu M. H. uiszczoną opłatę od
skargi w wysokości 450 zł.**

UZASADNIENIE

M. H. został oskarżony to, że w dniu 1 sierpnia 2017 r. w G. naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego w osobie M. J. - Ordynatora Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala [...] w G., poprzez złapanie go za lewą rękę na wysokości przedramienia i ramienia oraz za prawy rękaw bluzy lekarskiej,

podczas pełnienia przez wyżej wymienionego obowiązków służbowych, tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r., sygn. akt II K (...) uniewinnił oskarżonego M. H. od zarzucanego mu czynu, opierając swoją decyzję procesową przede wszystkim na zasadzie rozstrzygania na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść M. H. , zarzucając temu przeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez przyjęcie, iż zachowanie M. H. było usprawiedliwioną reakcją na atak ze strony pokrzywdzonego M. J. , podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego winna prowadzić do ustaleń przeciwnych, jak również obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dowolnej, nieuwzględniającej zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień oskarżonego, ograniczającej się do dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego bez szczegółowej analizy ich treści w odniesieniu do zeznań pozostałych świadków.

Wskazując na powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 30 lipca 2019 r. sygn. IX Ka (...) Sąd Okręgowy IX Wydział Karny Odwoławczy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy motywował swoją decyzję procesową naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez dowolne uzasadnienie tej oceny, co prowadziło do przedwczesnego zastosowania zasady *in dubio pro reo* w sytuacji, kiedy wątpliwości dały się jeszcze rozstrzygnąć poprzez wnikliwszą i racjonalną ocenę istniejącego w sprawie materiału dowodowego, jak również w konsekwencji niewystarczająco uzasadnione przyjęcie, iż oskarżony działał w obronie koniecznej.

Od powyższego wyroku, w trybie art. 539 a k.p.k., wniósł skargę obrońca oskarżonego, adw. B. M. , zarzucając wyrokowi Sądu Odwoławczego:

- rażące naruszenie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., polegające na rażąco błędnym uchyleniu skarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania w następstwie niezasadnego przyjęcia, że potrzeba ponownej oceny materiału dowodowego mieści się w kręgu podstaw rozstrzygnięcia o których mowa w art. 437 § 2 in fine k.p.k. w sytuacji, gdy potrzeba dokonania na nowo oceny dowodów na tle cytowanego przepisu nie może być postrzegana w kategoriach konieczności przeprowadzenia przez Sąd przewodu sądowego na nowo w całości;
- zaniechania wskazania w sprawie przesłanek, które zdaniem Sądu Okręgowego determinowały konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości;
- nieuprawnionego wyjścia poza granice zaskarżenia apelacji wniesionej przez Prokuraturę Rejonową, której zarzuty z uwagi na błędy logiczne i rażącą ogólnikowość nie dawały podstaw do rozstrzygnięcia, jakiego dokonał Sąd Okręgowy;
- wadliwej interpretacji przepisu art. 437 § 2 k.p.k., którego obowiązująca obecnie konstrukcja wręcz nakłada zdaniem skarżącego na Sąd Odwoławczy obowiązek merytorycznego rozpoznania sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga wniesiona w tej sprawie przez obrońcę osk. M. H. okazała się zasadna. W realiach tej sprawy trzeba było podzielić pogląd skarżącego, że uchylenie wyroku Sądu I instancji w tej sprawie nastąpiło z naruszeniem prawa wymienionym w zarzucie sformułowanym w skardze.

Przypomnieć trzeba na wstępie, że podstawą skuteczności nadzwyczajnego środka zaskarżenia, uregulowanego w art. 539a § 1 k.p.k., jest wykazanie (po myśli § 3 tego przepisu), że wydanie – na etapie postępowania apelacyjnego – orzeczenia kasatoryjnego naruszało art. 437 k.p.k. (w rzeczywistości chodzi o art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. – zob. D. Świecki [w:] D. Świecki [red.]: Kodeks

postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016, s. 590) lub też, że przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Trzeba też zauważyć, że obecnie, stosownie do treści art. 437 § 2 k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Stąd też w orzeczeniu kasatoryjnym niezbędne jest wyraźne sprecyzowanie, która z przesłanek wymienionych powyżej zdecydowała o treści rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Słusznie bowiem przyjmuje się w orzecznictwie, że „aby Sąd Najwyższy mógł ustosunkować się do podniesionych w skardze zarzutów, pisemne uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego winno być tak sformułowane, aby wynikało z niego jednoznacznie, która z przesłanek była podstawą uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2019 r., IV KS 39/19, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., II KS 3/17).

W realiach rozpoznawanej sprawy ten obowiązek nie został zrealizowany w sposób prawidłowy, co wynika z treści uzasadnienia kontestowanego obecnie wyroku. Z jednej strony bowiem sąd odwoławczy sam odniósł się jedynie do fragmentów materiału dowodowego (np. z wyjaśnień oskarżonego ocenia jedynie fragment dodany na rozprawie przed Sądem I instancji, pominięto różnice występujące w relacjach św. D. T. i A. S. oraz pokrzywdzonego M. J. na temat formy kontaktu między tym ostatnim i oskarżonym, z zeznań św. A. T. eksponowano fragment potwierdzający wypowiedzi pokrzywdzonego dotyczące trzymania go za rękaw, ale pominięto przytaczane w tych zeznaniach żądanie zwrotu telefonu), a z drugiej, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania uzasadniono potrzebą powtórnego przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz poddania zgromadzonego materiału dowodowego wnikliwej i wszechstronnej ocenie, przy zachowaniu dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. Efektem tej oceny miało być wydanie rozstrzygnięcia adekwatnego do wyników postępowania oraz sporządzenie uzasadnienia w sposób zgodny z treścią art. 424 k.p.k., co umożliwi stronom i sądowi wyższej instancji kontrolę zasadności

orzeczenia.

Wbrew pogładowi prokuratora wyrażonemu w odpowiedzi na skargę obrońcy oskarżonego, z treści wywodów sądu odwoławczego wcale nie wynika, że podstawą orzeczenia tego sądu było ograniczenie wynikające z treści art. 454 § 1 k.p.k. W poprzednim zdaniu tej odpowiedzi, jej autor sam zauważa, że w istocie sąd ten uznał ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy za co najmniej przedwczesną. W tej sytuacji należałoby oczekiwać wskazania, jakie okoliczności wymagają uzupełnienia, sprawdzenia lub wyjaśnienia, a w konsekwencji uzasadniają dalsze prowadzenie postępowania sądowego i to w takim zakresie, który odpowiada ustawowemu określeniu „*przeprowadzenia na nowo przewodu w całości*”. Tymczasem, Sąd Okręgowy w W. takiego uzasadnienia nie przedstawił. Zaprezentował wprowadzić pogląd, że *„Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jawi się jako dowolna oraz sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie występuje szereg dowodów wspierających linię oskarżenia polegającą na przyjęciu, że pomiędzy lekarzem, a oskarżonym doszło do kontaktu fizycznego w postaci złapania czy też szarpania przez oskarżonego za bluzę pokrzywdzonego”*. Sam jednak takiej oceny w pełni nie przeprowadził i nie przedstawił przekonującej argumentacji uzasadniającej swoje przekonanie, że zostały naruszone dyrektywy wynikające z art. 7 k.p.k.

Słusznie zatem obrońca oskarżonego w skardze na wyrok uchylający sąd odwoławczego stwierdza, że przy braku okoliczności wymienionych w art. 439 k.p.k., jak również wyraźnego powołania się na ograniczenia wynikające z dyspozycji art. 454 § 1 k.p.k. (oczywiście po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego uzasadniającej takie przekonanie), jako przesłanek uchylenia wyroku Sądu I instancji, jedyną podstawą takiego rozstrzygnięcia może być konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości. Jednak wystąpienie takiej potrzeby, tj. przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo, powinno zostać wykazane konkretnymi argumentami odnoszącymi się do – przynajmniej dominującej części materiału dowodowego. Tymczasem, w realiach tej sprawy Sąd Okręgowy powołał się jedynie na bliżej nie sprecyzowaną potrzebę ponownego rozpoznania sprawy i dokonania „*wnikliwej i wszechstronnej*” oceny materiału

dowodowego, co „*pozwoli na rzetelne wyjaśnienie, czy oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu*”. Jednak ustawowa przesłanka uchylenia wyroku przez sąd odwoławczy w postaci potrzeby przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, nie może ograniczać się do konieczności dokonania na nowo oceny zgromadzonych dowodów. Nawet wtedy, gdy sąd odwoławczy wykaże, że dotychczasowa ocena dowodów została dokonana z naruszeniem art. 7 k.p.k., nie jest jeszcze uprawniony do uchylenia wyroku sądu *meriti* z powołaniem się na tę przesłankę. Niezbędne jest bowiem powiązanie ujawnionych wadliwości rozumowania z ich ewentualnymi konsekwencjami dla czynionych ustaleń faktycznych oraz uzasadnienie znaczenia ponownego przeprowadzenia dotychczasowych dowodów. Jeżeli natomiast sąd odwoławczy uznaje, że istniejący materiał dowodowy jest kompletny i jego analiza prowadzi do odmiennych wniosków niż przyjęte przez Sąd I instancji, to nie może uchylać się od dokonania takiej oceny dowodów, jaką w tej sprawie zaleca Sądowi Rejonowemu w G. ., tj. oceny „*wnikliwej i wszechstronnej*”. W ramach tej ostatniej – w tej sprawie – nie powinno się też pomijać ani istniejących rozbieżności w relacjach uczestników zdarzenia co do fragmentu odzieży za jaki pokrzywdzony był przytrzymywany (w czym mogą pomóc zeznania św. A. T.) ani – tym bardziej – wyrwania telefonu oskarżonemu z ręki przez pokrzywdzonego, co chronologicznie rzecz biorąc, wyprzedzało działanie zarzucane oskarżonemu, ani wreszcie – obrażeń ręki, jakie miały powstać u oskarżonego w wyniku tego zdarzenia. Nie chodzi oczywiście o przypisanie pokrzywdzonemu odpowiedzialności w tym zakresie. Trudno jednak uznać, aby dokonanie ustalenia, że to pokrzywdzony zainicjował fizyczny kontakt i podjął działanie skutkujące odebraniem oskarżonemu jego telefonu, było wyjściem poza ramy określone aktem oskarżenia. Zupełnie innym natomiast zagadnieniem jest prawnokarna ocena tego fragmentu zajścia i jego znaczenie dla realizacji znamion przestępstwa zarzucanego oskarżonemu.

Sąd Najwyższy w toku rozpoznawania skargi na wyrok sądu odwoławczego oraz kontroli argumentacji uzasadniającej uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania nie przeprowadza odrębnej analizy dowodów zgromadzonych w toku dotychczasowego procesu i nie weryfikuje ustaleń poczynionych w sprawie. Bada jedynie, czy w konkretnym postępowaniu

prawidłowo wskazano wystąpienie jednej z ustawowych przesłanek uchylenia wyroku przez sąd odwoławczy oraz należyście wykazano, że istotnie taka przesłanka występuje.

W realiach tej sprawy zauważalne są oczywiście problemy, jakie wystąpiły po stronie Sądu I instancji przy analizie materiału dowodowego oraz dokonywaniu ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności i przebiegu zdarzenia. Łatwo też dostrzec trudności w ocenie wiarygodności poszczególnych relacji i nazbyt uproszczone odwoływanie się do dyrektywy wynikającej z treści art. 5 § 2 k.p.k. Jednak nawet słuszna krytyka wyrażona w tym względzie przez sąd odwoławczy nie zwalniała go z obowiązku zastosowania się do konsekwencji wynikających z obecnej treści 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Należało zatem albo wykazać, że analiza istniejącego materiału dowodowego uzasadnia ustalenia prowadzące do przypisania oskarżonemu winy, czego w tej konfiguracji procesowej Sąd Okręgowy nie mógł uczynić z uwagi na zakaz wynikający z treści art. 454 § 1 k.p.k. albo przedstawić argumenty uzasadniające przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Dodatkowym zagadnieniem wprowadzonym do rozważań Sądu I instancji, choć także bez zajęcia jednoznacznego stanowiska zarówno z punktu widzenia ustaleń faktycznych, jak i w szczególności prawnych konsekwencji, były rozważania dotyczące możliwości potraktowania zachowania zarzuconego osk. M. H. jako działania w warunkach obrony koniecznej wobec siłowego odebrania mu telefonu przez M. J.. Przenosząc zagadnienie na płaszczyznę oceny w ramach art. 222 § 2 k.k., trzeba byłoby jednak wykazać, że było to tylko „*niewłaściwe zachowanie*” ze strony funkcjonariusza publicznego.

Skoro zatem w tej sprawie Sąd odwoławczy powołał się wprawdzie na dowolność ocen wyrażonych przez Sąd Rejonowy w G., ale sam nie przeprowadził pełnej analizy zgromadzonych dowodów wykazującej błędy w rozumowaniu tego Sądu i uzasadniającej przekonanie, że tylko ograniczenie wynikające z treści art. 454 § 1 k.p.k. stoi na przeszkodzie dokonaniu odmiennych ustaleń, a konsekwencji nie powołał się na ten zakaz ustawowy, jak również nie przedstawił argumentów przemawiających za koniecznością przeprowadzenia w tej sprawie przewodu sądowego na nowo w całości, to tym samym nie wykazano wystąpienia ustawowych podstaw pozwalających na wydanie orzeczenia

kasatoryjnego. W świetle dyspozycji zawartej w obowiązującej obecnie treści art. 437 § 1 zd. drugie k.p.k., potrzeba dokonania jedynie ponownej oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie przemawia za uznaniem, że już na tym etapie kontroli możliwe jest uchylenie wyroku Sądu I instancji.

Mając na względzie powyższe okoliczności należało stwierdzić, że nie zostały spełnione przesłanki art. 437 § 2 k.p.k. upoważniające Sąd odwoławczy do uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W tych warunkach Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.